Rada Sektorowa zorganizowała sesję Przyszłość: kierunki i potrzeby na konferencji PTI „Historia i przyszłość polskiej informatyki”.

Program merytoryczny konferencji, wieńczącej obchody 70-lecia informatyki w Polsce, został zbudowany na kontrapunkcie: przeszłość – przyszłość. Bardzo ciekawe wystąpienia historyczne pokazywały walkę sporej grupy zapaleńców o to, by po wojnie polska informatyka nie straciła kontaktu ze światem. Mimo zniszczeń wojennych, obowiązywania ograniczeń COCOMu i czasów realnego socjalizmu powstawały oryginalne polskie konstrukcje maszyn cyfrowych i wielu urządzeń specjalizowanych. Z wielu przyczyn – organizacyjno-finansowych, administracyjnych, politycznych, a nawet prawnych (dużo silniejsze regulowanie rynku niż w krajach anglosaskich) – nie udało nam się jednak dotrzymać kroku rozwojowi technologii światowych.

Zorganizowana przez Radę sesja o przyszłości polskiej informatyki nie skupiała się, jak to ostatnio bywa, na omówieniu technologii, które w najbliższym czasie zyskają na znaczeniu: robotyzacji, sztucznej inteligencji czy cyfrowych technologii transformacyjnych (Internet rzeczy, 5G, big data, blockchain). Była też bardzo udaną próbą spojrzenia na polską informatykę niejako z zewnątrz. Wystąpienia prof. Jarosława Arabasa z Instytutu Informatyki Wydziału Elektroniki i Technik Informacyjnych (perspektywa wykładowcy) i Edwina Bendyka z „Polityki” (spojrzenie ekonomiczno-społeczno-prawne) dobrze się uzupełniały.



Prof. Arabas przestrzegał, że informatyka nie jest plastrem ani na problemy cywilizacyjne, ani

Phoca PDF

na gospodarcze. – Obecnie odmieniamy sztuczną inteligencję przez przypadki, niemal cała informatyka i telekomunikacja stała się AI, znamienne jest odklejanie pojęć od ich pierwotnych znaczeń. Rolą informatyki jest wyjście z obszaru inżynierskiego i pomaganie w porządkowaniu obszarów, do których wkroczy IT – mówił na sesji Rady. I przypominał, że wciąż aktualne pozostaje powiedzenie znane jeszcze z czasów jedynie słusznej ideologii, że informatyzacja bałaganu tylko go potęguje.

Edwin Bendyk uświadomił zebranym, że nie bardzo wiemy, co się dzieje ze społeczeństwem w kontekście rozwoju technik informacyjnych. Ponieważ wpływ na społeczeństwo jest mierzalny, warto słuchać ekonomistów, a ze spadku zarówno przyrostu wydajności pracy w USA, jak i kapitalizacji spółek technologicznych na amerykańskiej giełdzie może wynikać, że efekt wpływu technologii na gospodarkę zaczyna się wyczerpywać. Maleje również tempo przyrostu liczby użytkowników Internetu.



Ze społecznego punktu widzenia – odkąd media elektroniczne wykształciły społeczny system informacyjny, alternatywny do państwowego – czeka nas budowa nowego ładu społecznego, dopasowania instytucji do nowych wyzwań, podobnie jak to było w czasach po wynalezieniu druku. Wolność jednostki w wymiarze społeczno-ekonomicznym się definitywnie kończy. UE i USA zamierzają regulować Internet, cyfrowy autorytaryzm, który można uważać za nacjonalizację Internetu, realizowany jest w Chinach. – Komu jeszcze spodoba się chińska dystopia? – zastanawiał się Edwin Bendyk. – Jesteśmy w momencie przełomowym. Przestaliśmy wierzyć, że ekspertem jest ktoś taki jak ja, zaczynamy z powrotem doceniać

Phoca PDF

profesjonalistów: naukowców, dziennikarzy. Żyjemy w niezwykle ciekawych czasach.

Obrady zamknęła Beata Ostrowska, Przewodnicząca Sektorowej Rady ds. Kompetencji – Informatyka.

Phoca PDF